

Lewandowski Znicz Pruszków - początki kariery

data aktualizacji: 2021.10.27 autor: ARTYKUŁ PARTNERA



Robert Lewandowski to jeden z najwybitniejszych polskich piłkarzy. Swoją karierę rozpoczął w Partyzancie Leszno, gdzie nie był oficjalnym zawodnikiem. Mógł jednak uczestniczyć w treningach za sprawą swojego ojca - prezesa i trenera klubu. W wieku sześciu lat zaczął uczęszczać do Varsovii Warszawa. Tam w juniorskiej i młodzieżowej drużynie spędził siedem lat, powoli wyróżniając się na tle innych rówieśników. Niestety w tamtym okresie cechowały go mały wzrost i niewielka masa ciała. Poprawa warunków fizycznych nastąpiła na przestrzeni kolejnych dwóch lat, dzięki czemu zainteresowała się nim Legia Warszawa.

Sezon 2005/2006 spędził w III-ligowych rezerwach klubu ze stolicy, a pod koniec doznał kontuzji. 30 czerwca 2006 wygasła jego umowa. Lewandowski Znicz Pruszków jako kolejny etap w jego karierze będzie wspominał z uśmiechem. Z drużyną podpisał umowę już w lipcu 2006 r., a III-ligowy wówczas zespół z województwa mazowieckiego podobno zapłacił za Lewego 5 tys. złotych. Jak się później okazało, była to plotka, a Lewandowski zmienił barwy klubowe jako wolny zawodnik.

Lewandowski Znicz Pruszków - początek drogi na szczyt

Przed przybyciem Lewandowskiego do Pruszkowa obecny dyrektor sportowy tego klubu wspomina,

że po doznanej kontuzji 16-latek wyglądał na przygaszonego. Wtedy Robert jeszcze nie wiedział, że wiele osób ze Znicza przyczyni się do odbudowy jego morali i wiary w swoje umiejętności, które prezentuje do dziś. Sylwiusz Mucha-Orliński w roku, w którym Lewandowski podpisywał kontrakt, był kierownikiem drużyny z Pruszkowa. To on odrzucał lub zatwierdzał nowych zawodników. Jednym ze szczęściarzy był 9-krotny piłkarz roku według corocznego polskiego plebiscytu. Lewandowski Znicz Pruszków na początku traktował z dystansem, ponieważ jego ambicje sięgały znacznie wyżej. Do wyboru przekonała go jednak mama.

Warto jednak zaznaczyć, że w tamtym okresie niewiele klubów wzbudzało zainteresowanie napastnikiem. Początkowo stadion Znicza Pruszków sprawiał Lewemu problemy i przegrywał rywalizację w ataku z Damianem Wojtulewiczem. Był to jednak przedsmak przed tym, co wydarzy się w dalszej części sezonu. **Nowy nabytek Pruszkowa znacząco przyczynił się w awansie do II ligi, strzelając aż 15 bramek, co dało mu tytuł króla strzelców tych rozgrywek.** W kolejnej edycji, tym razem już na zapleczu Ekstraklasy rozchwytywany później napastnik ponowił swój wyczyn, notując 21 goli w sezonie.

Wszystkie mecze z udziałem Roberta Lewandowskiego można typować u legalnych bukmacherów. Mamy ich w Polsce już 20, ale zdecydowanie na tle innych wyróżnia się nowopowstały Fuksiarsz. [Kod promocyjny fuksiarsz](#) dla wszystkich nowych graczy aktywuje bonus w postaci zakładu bez ryzyka do 500 zł. Warto zaznaczyć, że promocja nie wymaga obrotu w przypadku pierwszego nietrafionego kuponu. To jedyny taki bonus na rynku!

Pierwsze poważne oferty

W trakcie drugiego sezonu ze Zniczem Pruszków Robert Lewandowski dostawał kilka intratnych propozycji transferu. Jednym z kierunków miała być Rosja, a dokładniej Sibir Nowosybirsk. Lewy jednak nie kwapił się do opuszczenia kraju. Już wtedy wykazywał dużą dojrzałość i cierpliwość. Jego planem było jak najdłużej grać dla Znicza i szlifować swoje umiejętności. Niestety drugi sezon pomimo świetnych występów Roberta Lewandowskiego okazał się dla II-ligowej drużyny lekkim rozczarowaniem. Znicz Pruszków trenerzy od zawsze traktowali jak swój drugi dom, więc piąte miejsce i brak kolejnego awansu bolał.

Zdaniem wielu brak sukcesu i promocji był głównym powodem, dla którego Robert nie chciał już dłużej zostać i zaczął szukać wśród ofert innych dużych klubów z Polski. W międzyczasie do Znicza w celu obgadania transferu przyjechali przedstawiciele Cracovii. Robert stanowczo jednak nie chciał iść do Krakowa, a władarze klubu dali mu wolny wybór co do odejścia. Lewandowski wybrał Lech Poznań, z którym związał się na dwa lata. W 58 spotkaniach udowodnił, że jest gotowy na kolejne wyzwania. Strzelił dla poznańskiego zespołu 32 bramki. Po sezonie 2009/2010 odszedł do Borussia Dortmund.

Znicz Pruszków trenerzy - Leszek Ojrzyński

Wpływ na rozwój Lewego zdecydowanie miał trener Leszek Ojrzyński. Od początku mocno postawił na młodego napastnika. W późniejszych wywiadach podkreślał, że w Zniczu miał wielu utalentowanych graczy, którzy również wybijali się ponad przeciętność. Jednak Lewy wzbudził w Ojrzyńskim spore zaufanie. **Późniejszy trener m.in. Arki Gdynia, czy Wisły Płock zauważył w Lewandowskim skromność i niebywałą pracowitość.** Ojrzyński stadion Znicza Pruszków po raz ostatni ujrzał w połowie sezonu 2007/2008. Odszedł wtedy do Wisły Płock. W jego planach był powrót z Płocką ekipą do Ekstraklasy. Wziął ze sobą Bartosza Wiśniewskiego, ale w późniejszych wspomnieniach zdradził, że chciał także sprowadzić do Płocka Lewandowskiego.